

dr hab. Anna Moszyńska, prof. UMK
Katedra Prawa Handlowego i Morskiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Bojarskiego 3, 87-100 Toruń

Toruń, 28 stycznia 2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgra Jana Galka

**pt. „*Parlamentarny immunitet materialny jako immanentny element
polskiej tradycji ustrojowej*”**

napisanej pod kierunkiem naukowym

Pani dr hab. Martyny Łaszewskiej-Hellriegel, prof. UZ
oraz Pana dra Filipa Cyuńczyka (promotora pomocniczego)

Uwagi wstępne

Podstawą przygotowania niniejszej recenzji jest uchwała nr 41/2025 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Zielonogórskiego, z dnia 28 października 2025 r., powołująca mnie przez tę Radę na recenzenta rozprawy doktorskiej Pana **mgra Jana Galka** pt. „*Parlamentarny immunitet materialny jako immanentny element polskiej tradycji ustrojowej*”, napisanej w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne pod kierunkiem naukowym Pani dr hab. Martyny Łaszewskiej-Hellriegel, prof. UZ oraz Pana dra Filipa Cyuńczyka (promotora pomocniczego)

W recenzji dokonano oceny najważniejszych aspektów rozprawy, uporządkowanych w kolejnych punktach wraz ze sformułowaniem końcowej konkluzji, zgodnie z wymogami z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668, z późn. zm.).

1. Określenie trafności wyboru i oryginalności problemu badawczego podjętego w rozprawie

We „Wprowadzeniu” do rozprawy Doktorant wyraźnie określa podstawowy cel badań, którym jest „ujawnienie, a następnie ukazanie istoty parlamentarnego immunitetu materialnego z perspektywy rodzimej tradycji ustrojowej” (s. 10). Cel ten uzupełniony jest przez dwa dalsze

cele szczegółowe: po pierwsze, określenie wpływu ustroju oraz formy rządów przyjętych na poszczególnych etapach istnienia państwa polskiego na kształt parlamentarnego immunitetu materialnego; po drugie, ustalenie roli, jaką parlamentarny immunitet materialny odgrywa w ramach swojej funkcji gwarancji prawidłowego i niezależnego sprawowania mandatu, a następnie określenie istnienia ewentualnego powiązania albo jego braku pomiędzy tą instytucją a typem mandatu piastowanego przez członków parlamentu (s. 11–12).

Wskazane cele określają obszar prowadzonych badań i zostały następnie skonkretyzowane w ramach problemów badawczych. Autor wyróżnia przy tym problem podstawowy i 9 szczegółowych problemów badawczych przedstawionych w formie pytań. Z pytaniami tymi korespondują wskazane w dalszej kolejności hipotezy badawcze, stanowiące wstępne odpowiedzi na postawione wcześniej problemy badawcze, które następnie podlegają weryfikacji w toku rozważań przedstawionych w pracy.

Od strony metodologicznej nie mam najmniejszych zastrzeżeń do tak zarysowanego obszaru badań – Doktorant jasno sprecyzował cel pracy (główny i szczegółowe), skonkretyzował go (w postaci pytań) i przyjął wstępne założenia (hipotezy) podlegające weryfikacji. Od strony metodologicznej jest to rozwiązanie wzorcowe.

Od strony merytorycznej określony temat stanowi ciekawy obszar badań, niepodjętych dotąd w naukach prawnych. **W moim przekonaniu więc Doktorant trafnie obrał temat rozprawy doktorskiej, a przedmiotem badań uczynił istotne i oryginalne problemy badawcze.**

2. Ocena poprawności struktury rozprawy

Rozprawa liczy 637 strony, w tym sama bibliografia zajmuje niemal 60 stron. Praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz niezbędnych spisów. Przyjęta konstrukcja rozprawy jest jak najbardziej poprawna – oparta zarówno na kryterium merytorycznym, jak i chronologicznym. Poszczególne rozdziały mają odpowiednią kolejność i proporcje, a razem tworzą logiczną i spójną strukturę, do której nie mam żadnych zastrzeżeń.

3. Ocena merytoryczna rozprawy

Jak wcześniej wskazano, we „Wprowadzeniu” do rozprawy Doktorant wyraźnie określa cel rozprawy, problemy i hipotezy badawcze. Warto także, by bardziej szczegółowo odniósł się w tym miejscu do stanu badań – wskazując, czym jego rozprawa odróżnia się od już istniejących publikacji i co jego badania wniosą nowego do istniejącego stanu wiedzy.

W rozdziale pierwszym Doktorant przedstawia definicje oraz koncepcje prezentowane w doktrynie w odniesieniu do immunitetu parlamentarnego. Wbrew tytułowi odnosi się tu nie tylko do immunitetu materialnego, ale także immunitetu formalnego oraz nietykalności parlamentarzystów, immunitet materialny ujmując jednak jako centralną część swoich wywodów i punkt odniesienia dla dalszych rozważań. Ta część rozprawy dobrze świadczy o umiejętnościach Autora do krytycznej analizy dorobku doktryny oraz do formułowania własnych, wyważonych sądów. Doktorant przedstawia trafne argumenty na poparcie swych tez, np. przekonująco uzasadnia dlaczego opowiada się za trójelementową koncepcją immunitetu parlamentarnego. Co warto podkreślić i docenić, na poparcie swych twierdzeń Doktorant powołuje także argumenty wypływające z badań prawnoporównawczych.

Rozdział drugi zawiera barwny opis kształtowania się immunitetu parlamentarnego w Anglii, Francji, państwach niemieckich (w tym także Monarchii Austro-Węgierskiej) oraz I Rzeczypospolitej¹. Doktorant trafnie podkreśla, w których krajach immunitet wykształcił się poprzez utrwalenie zwyczaju, a w których został przyjęty w drodze recepcji. Ponieważ historia parlamentaryzmu w państwach niemieckich nie doczekała się monograficznego opracowania w języku polskim, Doktorant trafnie poświęca temu zagadnieniu więcej uwagi i stawia je za przedmiot pogłębionej analizy. Lepiej jednak, w mojej ocenie, gdyby wyniki tych badań znalazły się poza rozprawą – i zostały opublikowane w artykule, a raczej obszernym studium, w jednym z czasopism naukowych. Rozprawa jest już wystarczająco rozbudowana, w trakcie przygotowywania jej do druku należałoby – moim zdaniem – istotnie skrócić ten podrozdział ograniczając się wyłącznie do zagadnienia kształtowania się immunitetu parlamentarnego, np. po krótkim wprowadzeniu zacząć rozważania od edyktu Wielkiego Księcia Bergu z 1807 r. (s. 76), a następnie konstytucji Bawarii z 1818 r. (s. 86) i kolejnych „kamieni milowych” na drodze do wykształcenia się dzisiejszej postaci parlamentarnego immunitetu materialnego. Sam podrozdział z powodzeniem można opublikować odrębnie, wcześniej jednak należałoby dokonać w nim pewnych korekt. W początkowej części podrozdziału 2.3 bowiem wywód trochę się rwie, pewne wątki ulegają przerwaniu by w dalszej części znowu się pojawić. Zdarzają się też powtórzenia (np. s. 65: „Na XVI w. datuje się szczytowy punkt wpływu stanów na politykę Rzeszy” i na s. 68: „Szczytowy okres wpływu stanów na politykę krajową datuje się na XVI w.”; czy na s. 121: „Założenia konstytucji powtarzały schemat określony francuską kartą konstytucyjną Ludwika XVIII z 1814 r.” i na s. 123: „Konstytucja pruska pozostała w

¹ Tytuł rozdziału drugiego „Głos wolny jako prototyp parlamentarnego immunitetu materialnego w polskiej tradycji ustrojowej” należałoby przeformułować, gdyż uwagi zawarte w tym rozdziale w dużym stopniu odnoszą się do tradycji ustrojowej innych państw, nie tylko Polski (na 100 stron aż 80 poświęcono historii państw niemieckich).

nurcie konstytucji monarchicznych XIX w. Nawiązywała do karty francuskiej z 1814 r.”). Niekiedy wywód jest niechronologiczny – np. na s. 73², we fragmencie o charakterze podsumowującym, następuje odwołanie do Związku Reńskiego, a dopiero w kolejnym akapicie znajduje się wyjaśnienie, czym ten Związek był. Najpierw Doktorant pisze o zrzeczeniu się godności Cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego przez Franciszka II patentem z 6 sierpnia 1806 r., a później o Związku Reńskim utworzonym 12 lipca tegoż roku – najpierw pisze więc o skutkach, a dopiero później o przyczynach. Jak wspomniano, takie drobne korekty przydałyby się w pierwszej części tego fragmentu, w dalszej części wywód poprowadzony jest już spójnie, płynnie i logicznie, a całość z pewnością zasługuje na opublikowanie.

Pole do pewnych skrótów widoczne jest także w dalszych częściach rozprawy. Przykładowo, zawarte w podrozdziale 2.6 cytaty są bardzo ciekawe, ale w drukowanej wersji rozprawy można je pominąć („wyjąć” do osobnej publikacji artykułowej), skupiając się na podkreśleniu znaczenia „głosu wolnego” w polskiej tradycji ustrojowej. Skrócić można też istotnie wywody na s. 152 i 153, a więc na początku rozdziału trzeciego, poświęconego rozwojowi instytucji parlamentarnego immunitetu materialnego w okresie II Rzeczypospolitej. Na wstępie tego rozdziału – w mojej ocenie – wystarczy skupić się (w 3–4 zdaniach) na fakcie objęcia władzy przez Tymczasowego Naczelnika Państwa i zarządzeniu przez niego wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

W rozdziale trzecim Doktorant umiejętnie obrazuje tworzenie w odrodzonej Rzeczypospolitej ram prawnych dla immunitetu parlamentarnego, a następnie sposób realizowania tym ram w praktyce. W ramach pierwszego z tych zagadnień opisuje m.in. poszczególne projekty poprzedzające opracowanie konstytucji marcowej, analizując je ze szczególnym uwzględnieniem kwestii immunitetu, podkreślając daleko idące rozbieżności pomiędzy tymi projektami w odniesieniu do pożądanego zakresu gwarancji niezależności posła. Opisuje także brzmienie konstytucji marcowej i kwietniowej, a także projektów, które stały się podstawą opracowania tej drugiej Ustawy Zasadniczej. We właściwy sposób pokazuje, iż istotnemu osłabieniu uległa pozycja prawnoustrojowa posłów, w szczególności w zakresie przysługującego im immunitetu parlamentarnego. Przedstawia też założenia aksjologiczne oraz cele, do których zmierzał ustrojodawca przyjmując Konstytucję kwietniową, i w ten sposób buduje odpowiedni kontekst interpretacyjny poszczególnych instytucji ustrojowych w niej zawartych, zwłaszcza immunitetu materialnego. To ważne i cenne analizy z uwzględnieniem zarówno ówczesnych wypowiedzi, jak i późniejszych opracowań naukowych.

² Na marginesie – na stronie tej brak tekstu pod przypisami nr 350 i 351.

W ramach praktyki ustrojowej Doktorant trafnie pokazuje na tendencję sądów do stosowania zawężającej wykładni przepisów immunitetowych, stawiających się raczej w roli prawodawcy niż podmiotu stosującego ustawy – praktykę, która zarysowała się już z początkowym okresie kształtowania się XX w. polskiej tradycji konstytucyjnej (Doktorant powołuje się m.in. na orzeczenie SN z 1921 r. – s. 162). Wnikliwie, na przykładach zaczerpniętych z praktyki, w sprawach konkretnych parlamentarzystów, analizuje przesłanki dopuszczające pociągnięcie posła do odpowiedzialności sądowej w przypadku naruszenia przez niego prawa osoby trzeciej. Następnie przedstawia zmianę praktyki po przewrocie majowym, oraz jej dalsze zaostrenie po wyborach brzeskich, obrazując te zmiany dokładnymi danymi statystycznymi.

W rozdziale trzecim Doktorant przedstawia także organizację i funkcjonowanie sądów honorowych w Sejmie i w Senacie, a także przybliża zasady postępowania honorowego w międzywojennej Polsce – przyjęte nie tylko w murach parlamentu – lecz analizuje regulacje o szerokim zastosowaniu jak słynny kodeks Boziewicza. Na potrzeby przygotowania rozprawy do druku można rozważyć ich skrócenie, choć z pewnością to bardzo ciekawy fragment dysertacji.

Na zakończenie rozdziału trzeciego Doktorant wskazuje, iż „dalsze cztery lata funkcjonowania ustroju kwietniowego w niepodległym państwie polskim oraz następujący po nich okres II wojny światowej nie dostarczają materiału istotnego dla zagadnienia rozważanego w niniejszej rozprawie doktorskiej” (s. 256). Pojawia się pytanie czy w okresie 1935–1939 rzeczywiście praktyka nie dostarczyła żadnych spraw związanych z immunitetem materialnym posłów, czy też brak na ten temat informacji w dostępnych dzisiaj źródłach?

W rozdziale IV Doktorant przedstawia kształtowanie się rozwiązań prawnych i praktyki ustrojowej w zakresie parlamentarnego immunitetu materialnego w okresie po drugiej wojnie światowej. Ukazuje też specyfikę przebiegu prac nad nowymi rozwiązaniami ustrojowymi, zarówno w okresie przejściowym, jak i w trakcie tworzenia konstytucji PRL z 1952 r. – podkreślając brak polemiki w środowiskach naukowych, wskazuje iż prace toczyły się w tajemnicy i przebiegały pod wspólnym kierunkiem Biura Politycznego oraz ministra sprawiedliwości, a o ostatecznym kształcie ustawy zasadniczej rozstrzygnęły dyspozycje centralnych ośrodków władzy. Przytacza też znany fakt, iż projekt konstytucji podlegał uzgodnieniu z Józefem Stalinem. Warto byłoby przy tym zbadać, czy Stalin wniósł poprawki w zakresie pozycji posłów i zagadnienia immunitetu, a jeśli tak, to jakie. Na projekcie konstytucji PRL bowiem Stalin naniósł poprawki odręcznie, a poprawki te przetłumaczył na

język polski sam Bolesław Bierut³. Na marginesie należy zauważyć, że poprawki Stalina prowadziły niekiedy do wewnętrznej sprzeczności projektu konstytucji i były źródłem daleko idących wątpliwości terminologicznych. Te błędy próbował naprawiać Bierut swoim tłumaczeniem, a później znakomici teoretycy i praktycy głowili się by znaleźć merytoryczne uzasadnienie dla niekiedy dziwacznej terminologii i przedstawić taką interpretację przepisów, która nie prowadziła do absurdu⁴.

W rozdziale tym Doktorant słusznie podkreśla odejście – m.in. w zakresie rozwiązań dotyczących mandatu poselskiego i immunitetu poselskiego – od polskiej tradycji ustrojowej i oparcie się na wzorcach obcych. Wskazuje, iż przyjęta w okresie PRL instytucja mandatu związanego wraz z uprawnieniem do odwoływania przedstawicieli przez wyborców przyjęta została po raz pierwszy w 1871 r. w okresie Komuny Paryskiej, a później inkorporowana do aktów prawnych w Związku Radzieckim i innych państwach bloku wschodniego. Zgodnie z przedstawianymi wówczas deklaracjami, które Doktorant przytacza, „istotną cechą systemu przedstawicielskiego w państwie socjalistycznym było pozostawanie reprezentantów ludu pracującego pod stałą kontrolą wyborców”. Ta idea jednak była tylko fikcją i to należałoby wyraźnie podkreślić w rozprawie. Doktorant co prawda stwierdza, że dopiero w Ordynacji wyborczej do Sejmu z 1976 r. określono tryb odwoływania posłów (s. 309). Następnie do uszczegółowienia tej procedury doszło w Ordynacji wyborczej do Sejmu z 1985 r., która w przypadku występowania w tym przedmiocie z wnioskiem przez wyborców, wymagała poparcia przez co najmniej 10% wyborców z okręgu wyborczego. Nie tylko jednak brak szczegółowej regulacji, a następnie ustalenie w niej nieprzekraczalnego w praktyce progu 10% stanowił o iluzoryczności tej zasady ale przede wszystkim całokształt ówczesnych uwarunkowań ustrojowych i politycznych. Warto też by Doktorant wyraźnie wskazał, czy ten tryb został kiedykolwiek w praktyce wykorzystany (zapewne nigdy), podobnie jak wskazuje, że w całym okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej doszło tylko w jednym przypadku do udzielenia przez Sejm zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej – mianowicie w 1980 r. w sprawie oskarżonego o łapownictwo byłego Prezesa Komitetu do spraw Radia i Telewizji, posła Macieja Szczepańskiego (s. 313). Warto dodać, że ta niezwykle barwna postać lat 70-tych XX w., tzw. Krwawy Maciek, po dwuletnim procesie w 1984 r. został

³ Więcej na ten temat: A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 187–194; K. Persak, „*Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej*” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., w: *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 187–209. W swoim podręczniku *Historia ustroju Polski X–XX w.* (Warszawa 1997) M. Kallas publikuje nawet zdjęcia pierwszej strony projektu konstytucji PRL z odrębnymi poprawkami Stalina i tłumaczeniem tych poprawek przez Bieruta (zdjęcia 78a i 78b).

⁴ Zob. np. A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 r.*, Toruń 2019, s. 204–205.

skazany na osiem lat pozbawienia wolności (więzienie opuścił po czterech latach ze względu na zły stan zdrowia). Ten jeden z najbliższych współpracowników Edwarda Gierka, słynący z rządów silnej ręki, ale też wystawnego stylu życia, stał się idealnym kozłem ofiarnym, gdy nowi przywódcy PZPR – Stanisław Kania i Wojciech Jaruzelski – zdecydowali się na rozliczenie się ze swoimi poprzednikami – ekipą Gierka. Kulisy tej sprawy dobrze świadczą o motywach tego jedyne w dziejach PRL przykładu uchylenia immunitetu formalnego.

Doktorant trafnie podkreśla nie tylko odmienny charakter, ale też i odmienne znaczenie immunitetu parlamentarnego w nowych warunkach ustrojowych – główna funkcja tej instytucji ogniskuje się wówczas wokół podniesienia prestiżu mandatu poselskiego (s. 312–313), a sama instytucja w ówczesnych realiach nie spełniała swojej funkcji zabezpieczenia niezależności posła. Dokładnie przedstawia też przyczyny – z przytoczeniem odpowiednich wypowiedzi z tamtego okresu (parlament miał stanowić „miejsce pracy”, a nie miejsce „paplaniny”, nastąpić miała „Zmiana charakteru ciała przedstawicielskiego z instytucji „gadającej” na „pracującą” (s. 328) – dla których posłowie pozbawieni zostali immunitetu materialnego w konstytucji PRL. Instytucja ta bowiem postrzegana była jako rozwiązanie o „burżuazyjnym” rodowodzie, działająca przy wykorzystaniu mechanizmów podobnych do wolnej konkurencji (stanowiącej przecież fundamentalny element ustrojów państw zachodnioeuropejskich), a potencjalne objęcie działalności zawodowej posłów nieodpowiedzialnością postrzegano jako zagrożenie dla podstaw ustroju socjalistycznego. Doktorant odpowiednio argumentując poddaje jednocześnie krytyce stanowisko, iż przyjęcie koncepcji poselskiego mandatu związanego stanowiło przyczynę braku przyznania immunitetu materialnego posłom w konstytucji PRL. Ten fragment rozprawy dobrze świadczy o zdolnościach argumentacyjnych Doktoranta, a także o umiejętności do formułowania własnych, wyważonych i odpowiednio uzasadnionych sądów. Cała rozprawa zresztą świadczy do doskonałej znajomości przez Doktoranta literatury przedmiotu, ten dotychczasowy dorobek zawsze Doktorant traktuje z należyтым szacunkiem, podkreśla go, rozwija i wypełnia istniejące do tej pory luki, dokonując zaś analizy źródeł Doktorant zachowuje do nich odpowiednio krytyczne podejście⁵.

W ostatnim rozdziale Doktorant przedstawia prace nad kształtowaniem się regulacji dotyczących parlamentarnego immunitetu materialnego w III Rzeczypospolitej oraz praktyki

⁵ Do wyjątkowych należy sytuacja nadmiernego zaczerpnięcia i zastosowanie terminologii z opisywanego okresu np. na s. 287 Doktorant wskazuje, iż „...okres po ukonstytuowaniu się Sejmu Ustawodawczego odznacza się stopniowym odejściem od koncepcji wyrażającej się w modyfikacji założeń państwa ludowego poprzez wzbogacanie ich instytucjami charakterystycznymi dla państw burżuazyjnych” – lepiej byłoby tu napisać „państw demokratycznych”, „państw zachodnioeuropejskich” etc. (na s. 311 podobnie pisze o „konstytucjonalizmie burżuazyjnym”, sformułowanie to razi (w sytuacji, gdy nie jest to cytata, a własne stwierdzenie Autora) i lepiej je poprawić.

ustrojowej w tym zakresie. Swe wywody rozpoczyna opisem przebiegu transformacji ustrojowej, dobrze oddając atmosferę niepewności co do ostatecznych efektów oraz kierunku tych dynamicznych przemian (początkowo postrzeganych jedynie jako pewną modyfikację ówczesnego ustroju), jaka towarzyszyła przedstawicielom obozu solidarnościowego. To doskonały opis tego burzliwego i trudnego okresu, mocno osadzony na źródłach i literaturze przedmiotu. Z pewnością jego opracowanie nie było łatwe dla osoby, która nie była świadkiem tych wydarzeń. Z zadania tego Doktorant wywiązał się jednak znakomicie.

Pan magister ukazał też dokładną genezę poszczególnych aktów prawnych, które określały pozycję prawną parlamentu oraz status posła i senatora – w szczególności kolejnych ustaw zasadniczych. Analizując w pierwszej kolejności rozwiązania Noweli kwietniowej i grudniowej z 1989 r. podkreśla połowiczność dokonanych zmian i ich przejściowy charakter – wskazuje, iż ustawodawca odszedł od zasady mandatu związanego, a jednocześnie nie zdecydował się wprowadzić mandatu wolnego; zrezygnował z zasady odwoływalności przedstawicieli przez ich wyborców, lecz nie do końca konsekwentnie; nie zdecydował się też przyznać posłom i senatorom immunitetu materialnego. Taki stan prawny przyrównuje do tego, jaki obowiązywał w okresie Polski Ludowej po wejściu w życie Małej konstytucji z 1947 r.: „Wówczas nie przejęto z Konstytucji marcowej zasady mandatu wolnego, równocześnie nie konstytuując zasady socjalistycznego mandatu związanego. Nie wyrażono także zasady odwoływalności posłów. Okres transformacji ustrojowej rozpoczęty w 1989 r. zachodził w tym zakresie jednak w odwrotnym kierunku. Faktycznie więc tak jak w okresie obowiązywania Małej konstytucji z 1947 r. ustrój pozostawał dalece bardziej socjalistyczny niżby to wynikało z tej ustawy konstytucyjnej, tak ustrój Polski po wejściu w życie Noweli grudniowej z 1989 r. pozostawał dalece bardziej demokratyczny i kapitalistyczny niżby to wynikało z Konstytucji RP z 1952 r.” (s. 371–372) – to cenna uwaga i świetne porównanie, stanowiące kolejny przykład na to, iż ważniejsza niż brzmienie norm – nawet tych konstytucyjnych – jest praktyka ustrojowa.

Instytucja immunitetu materialnego powróciła do polskiego systemu prawnego dopiero na mocy Ustawy konstytucyjnej z 1992 r.⁶ Warto podkreślić, iż Doktorant – analizując ówczesne rozwiązania – wskazuje na odmienny zakres przedmiotowy immunitetu materialnego przysługującego senatorom – w stosunku do zakresu przysługującego posłom (s. 468 i n.). Zagadnienie to bowiem nie było do tej pory przedmiotem szerszej refleksji ani w trakcie

⁶ Na marginesie – pierwszy akapit na stronie 410, rozpoczynający podrozdział 5.4, powinien – w mojej ocenie (po drobnych modyfikacjach) – znaleźć się na s. 400 – jako zakończenie podrozdziału 5.2 – czytelnik tego podrozdziału nie wie bowiem jak zakończyły się prace nad ustawą konstytucyjną z 1992 r.

samych prac legislacyjnych, ani w ramach dorobku doktryny czy orzecznictwa. Główna różnica, według ustaleń Doktoranta, polega na możliwości „pociągnięcia senatora do odpowiedzialności za naruszenie w wykonywaniu swojego mandatu dóbr osobistych członka Rady Ministrów także w przypadku, gdyby doszło do tego w związku z wykonywaną przez Prezesa Rady Ministrów lub ministra funkcją polityczną w ramach władzy wykonawczej” (s. 471).

W dalszej części Doktorant przedstawia i analizuje 7 projektów konstytucji, zwłaszcza pod kątem pozycji posła i senatora oraz zakresu proponowanego immunitetu parlamentarnego – przybliżając przebieg prac prowadzących finalnie do uchwalenia konstytucji z 1997 r., a w jej ramach normującego immunitet materialny art. 105 ust. 1. Po przeczytaniu rozdziału V odczuwa się jednak pewien niedosyt. Rozprawa kończy się na informacji o dacie wejścia w życie konstytucji z 1997 r., samego jej rozwiązania w odniesieniu do immunitetu materialnego Doktorant nie poddaje już szczegółowej dogmatycznej analizie. Nie taki jednak był obrany z góry cel rozprawy – było nim wykazanie iż obecna regulacja, zawarta w art. 105 ust. 1 Konstytucji, wynika z wielowiekowej tradycji i kształtowała się w ponad 500-letniej historii polskiego parlamentaryzmu. Cel ten Doktorant osiągnął, dobrze więc, że zrezygnował z bardziej wnikliwej analizy art. 105 ust. 1 (pomijając fakt, że rozprawa rozrosłaby się wówczas do monstrualnych rozmiarów). Doktorant bowiem prawidłowo określił cel i ograniczył zakres swych badań i konsekwentnie swe zamierzenia zrealizował.

Do najważniejszych ustaleń i osiągnięć Doktoranta zaliczam:

- wykazanie, iż instytucja głosu wolnego, która wykształciła się na etapie kształtowania rodzimego parlamentaryzmu w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej, stanowiła prototyp obecnie przyjętego modelu parlamentarnego immunitetu materialnego. To ustalenie ma ważny walor, gdyż rzutuje na charakter tej instytucji jako mającej swoje zewnętrzne odniesienie wobec stosunku przedstawicielstwa. Głos wolny bowiem stanowił samoistną instytucję prawną, niezależną od typu oraz treści stosunku podstawowego kreującego relację przedstawicielstwa. Podobnie parlamentarny immunitet materialny ma charakter samoistny i pozostaje w wysokim stopniu niezależny od typu sprawowanego przez parlamentarzystę mandatu przedstawicielskiego.
- Wykazanie, że parlamentarny immunitet materialny stanowi część polskiej tradycji ustrojowej, której wykształcenie rozpoczęło się już w okresie I Rzeczypospolitej. Rozwój tej instytucji został przerwany wraz z oparciem ustroju państwa na obcych

wzorcach radzieckich i dopiero po transformacji ustrojowej powrót do rodzimych rozwiązań okazał się możliwy.

- Badania Pana magistra dobrze pokazują wykształcenie się w polskiej tradycji ustrojowej specyficznej koncepcji parlamentarnego immunitetu materialnego, niezależnej od wpływów wzorców obcych. Ta „polska droga” polega na „objęciu parlamentarnym immunitetem materialnym całości działalności posła lub senatora w zakresie sprawowanej funkcji przedstawicielskiej, z równoczesnym dopuszczeniem możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialnością sądowej w przypadku naruszenia tym działaniem praw osób prywatnych, co jednak wymaga uzyskania uprzedniej zgody właściwej izby” (s. 558). Doktorant pokazuje, w jaki sposób immunitet parlamentarny wykształcił się w innych systemach prawnych, a jednocześnie wykazuje, iż te obce systemy stanowiły jedynie pewien wzorzec porównawczy, polskie rozwiązania nie stanowiły jednak ich kopii czy kalki. Wysoko cenię elementy prawnoporównawcze rozprawy, które świadczą o tym, iż Doktorant swobodnie porusza się po w różnych systemach prawnych.
- Cała rozprawa stanowi interesujące studium tworzenia prawa (głównie norm konstytucyjnych) – dużym walorem dysertacji jest ukazanie bogactwa podnoszonych argumentów, ukazanie polemik dotyczących poszczególnych instytucji ustrojowych i przeciwstawiania sobie poszczególnych projektów. Rozprawa to także ważnych głos w dyskusji nad sposobem stanowienia norm prawnych – jak trafnie stwierdza Doktorant – „wyłącznie w ramach w pełni nieskrepowanej dyskusji politycznej możliwe jest wypracowanie najlepszych rozwiązań, bowiem poddanych próbie wszelkiej krytyki” (s. 572). Przede wszystkim jednak w swej rozprawie Doktorant podkreśla jakie warunki należy zapewnić w ramach immunitetu materialnego posłów i senatorów, by zapewnić warunki dla w pełni nieskrepowanej dyskusji i co należy zmienić w obecnym systemie. Te warunki ujmuje w ramach konkretnych postulatów legislacyjnych, które trafnie ujmuje dwustopniowo: w pierwszej kolejności formułując postulaty *de lege fundamentalis ferenda* – co do zmiany konstytucji. Taka zmiana byłaby najbardziej pożądana – trafnie jednak zauważa, że zmiana konstytucji jest niezwykle trudna. Wszak konstytucja, stanowiąca wyraz wypracowanego z trudem kompromisu politycznego, przyjęta w drodze szczególnego konsensusu społecznego (referendum) w ciągu niemal 30 lat jej obowiązywania, mimo postulatów jej zmian i wielu debat na ten temat, nowelizowana była tylko dwa razy. Dlatego też dobrze, że Pan doktorant formułuje postulaty drugiego rzędu – dotyczące ustawy o wykonywaniu mandatu posła

i senatora. Wszystkie przedstawione postulaty oceniam wysoko, są one gruntownie przemyślane i prawidłowo zredagowane.

4. Ocena formalnej strony rozprawy

Praca została opracowana bardzo starannie, a strona formalna (w tym konstrukcja przypisów, interpunkcja) nie budzi najmniejszych zastrzeżeń (drobne usterki językowe, tzw. literówki niemal nie występują w pracy).

Autor posługuje się nie tylko poprawnym ale też pięknym językiem – rozprawę czyta się z prawdziwą przyjemnością. Praca jest bardzo dobrze przemyślana i znajduje to odzwierciedlenie nie tylko w jej konstrukcji, stronie merytorycznej, ale także w swobodzie i wprawie, z jaką Autor prowadzi czytelnika przez kolejne zagadnienia, konsekwentnie realizując obrany zamysł badawczy.

5. Ocena znajomości, doboru i wykorzystywania źródeł

Rozprawa powstała w oparciu o imponującą liczbę źródeł – sam wykaz literatury liczy 621 pozycji, ponadto Autor wykorzystał wiele aktów normatywnych różnej rangi (od konstytucji, przez umowy międzynarodowe i ustawy, po okólniki ministerialne i uchwały parlamentarne). Doktorant uwzględnił także orzecznictwo SN, TK, ETPCz oraz sądów amerykańskich (USA). W dużym stopniu oparł się ponadto na sprawozdaniach stenograficznych z obrad Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego oraz biuletynów z posiedzeń komisji. Wysoko oceniam wysiłek Doktoranta, nie tylko w wyszukaniu i zebraniu tak obszernego i zróżnicowanego materiału źródłowego, ale przede wszystkim w jego odpowiednim wykorzystaniu – poddaniu krytycznej analizie, z uwzględnieniem krytyki źródeł.

Do niewdzięcznej roli recenzenta należy wskazanie pewnych niedostatków w rozprawie. Trudno pracy opartej na tak solidnej podstawie źródłowej zarzucić jakiegokolwiek braki. Przy przygotowywaniu rozprawy do druku sugeruję jednak uwzględnienie dwóch publikacji wybitnego znawcy problematyki polskiego parlamentaryzmu doby I Rzeczypospolitej, mojego Mistrza, prof. Ryszarda Łaszewskiego:

1. Ryszard Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764-1793. Studium historyczno-prawne*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 1973.
2. Ryszard Łaszewski, *Sejmiki relacyjne w Polsce stanisławowskiej*, w: *Regnare, gubernare, administrare. Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A.

Dziadzio, Oficyna Wydawnicza AFM; Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2012.

Podsumowując, recenzowaną rozprawę oceniam wysoko, a jakiegokolwiek zastrzeżenia wskazane w recenzji tej wysokiej oceny nie podważają. Mają jedynie na celu zasugerowanie drobnych modyfikacji lub uzupełnień przed opublikowaniem dysertacji, na co z pewnością niniejsza praca zasługuje.

6. Konkluzja

Konkludując, stwierdzam, iż przedłożona rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2023 poz. 742 z późn. zm.), gdyż w rozprawie zaprezentowano ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, ponadto w sposób oryginalny rozwiązano problem naukowy. Pan magister Jan Gałka prawidłowo zdefiniował założenia swego projektu badawczego, obrał odpowiednie metody badawcze i z powodzeniem zrealizował swój zamysł. Wykazał kompetencje naukowe pod względem krytycznej analizy poglądów formułowanych w literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie, a także w zakresie prowadzenia samodzielnych, rzetelnych badań naukowych. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Pana Doktoranta do publicznej obrony.

Anna Moszyńska